

Natalia 'Natu' Przybysz, Dzieci Malarzy

Biegł zanosząc się łkaniem
Uszy bolały go z zimna
Biegł bo w piżamie
zając ścigany przez wilka

jesteśmy dziećmi, dziećmi co chcą na ręce
jesteśmy dzielni, wciąż prowadzi nas sen

dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
umiemy chleb bez masła jeść
dzieci malarzy są poza obrazem
szare pejzaże dzień za dniem
dzień za dniem

wiem że nie ufasz już sobie
zupełnie inny chcesz być
serce dyryguje twym krokiem
do domu który znikł

jesteśmy dziećmi, dziećmi co chcą na ręce
jesteśmy dzielni, wciąż prowadzi nas sen

dzieci malarzy cokolwiek się zdarzy
umiemy chleb bez masła jeść
dzieci malarzy są poza obrazem
szare pejzaże dzień za dniem
dzień za dniem

mamo, mamo
nic się nie stało
tato, tato,
tęskniłam za wami latami